

# Jordański pisarz, chrześcijanin, zastrzelony za obrazę islamu

Znany jordański pisarz został zastrzelony w niedzielę przez islamistycznego terrorystę, przed sądem, w którym oskarżono go o obrażanie islamu z powodu udostępnienia karykatury na Facebooku.

56-letni Nahed Hattar był intelektualistą pochodzącym z chrześcijańskiej mniejszości w Jordanii. Zastrzelono go trzykrotnym strzałem w głowę na schodach sądu w Ammanie, a motywem zamachu była prawdopodobnie religijna nienawiść.

Według źródeł zamachowiec, jordański obywatel, wrócił niedawno z pielgrzymki (hadżdż) do Arabii Saudyjskiej, wygląda też na to, że był to tak zwany „samotny wilk”.

Zamach ma dwa wymiary. Jeden to kolejny atak na osoby krytykujące bądź kpiące z islamu, drugi to sygnał ostrzegawczy dla Jordanii, która przez ostatnie lata sprawiała wrażenie spokojnej wyspy wobec radykalizmu rozprzestrzeniającego się w sąsiednich państwach.



Karykatura, z powodu której Hattar pojawił się w sądzie

Karykatura, którą zamieścił Hattar ukazywała palącego cygaro dżihadystę w łóżku z dwiema kobietami, który rozkazuje Allahowi, żeby posprzątał wino i brudne talerze. Co wydaje się raczej krytyką dżihadystów wykorzystujących religię niż krytyką samej religii. Sam Hattar mówił, że „nabija się z terrorystów i ich wyobrażeń o piekle i raju”. Niemniej jednak sąd przyjął sprawę, a teraz rodzina oskarża rząd i ministerstwo spraw wewnętrznych, że nie zapewniono

dostatecznej ochrony pisarzowi.

Te poważne zarzuty padają po tym jak król Jordanii Abdullah na ostatnim posiedzeniu ONZ w Nowym Jorku zapewnił, że „każdemu obywatelowi gwarantuje się ochronę państwa w realizacji prawa do życia, własności, honoru, prywatności i wolności religijnej i intelektualnej”. To jednak lukrowany obraz kraju, twierdzą analitycy. Wbrew intencjom rządu w kraju rozwija się radykalizm, a Jordańczycy są najliczniejszą grupą zachodnich dżihadystów w Syrii i Iraku.

Z drugiej strony w wyborach parlamentarnych w ubiegłym tygodniu Front Islamskiej Akcji (partia Bractwa Muzułmańskiego) zdobyła tylko 15 miejsc ze 130, tymczasem kobiety w tym kraju zdobyły aż 20 miejsc w parlamencie.

Chrześcijanie stanowią 4% mieszkańców Jordanii i do tej pory żyli w relatywnym spokoju ze strony swoich muzułmańskich sąsiadów. (j)

źródło: [The Telegraph](#)